

Streszczenie

Ukraińska proza kobieca w latach 1991-2016. Oksana Zabuzko, Tania Malarczuk, Sofija Andruchowycz.

W pracy analizuję wybrane utwory Oksany Zabuzko, Tani Malarczuk i Sofiji Andruchowycz, które powstawały na przestrzeni pierwszego ćwierćwiecza istnienia niepodległej Ukrainy. W tym celu wykorzystuję metodologię studiów postkolonialnych, *gender studies* oraz krytyki feministycznej – korzystam z dorobku zarówno zachodnich, jak i środkowo- i wschodnioeuropejskich badaczy, starając się ukazać na wybranych przykładach elementy charakterystyczne dla ukraińskiej prozy kobiecej. W szczególności są to prace Edwarda Saïda, Michela Foucaulta, Gayatri Spivak, Aleidy Assmann, Elaine Showalter, Oli Hnatiuk, Mykoły Riabczuka, Bogusława Bakuły, Agnieszki Matusiak, Oksany Kiś i innych.

Sposób (od)czytania i analizy wybranych przeze mnie utworów wykracza poza literaturoznawstwo i krytykę literacką. Interdyscyplinarne podejście łączące optykę postkolonialną, *gender studies*, krytykę feministyczną i ekokrytykę pozwoliły na wyodrębnienie kluczowych w prozie kobiecej kwestii i ich analizę. Podążanie za kobiecą perspektywą narracji w ukraińskiej prozie kobiecej stanowi wyjątek na polu badań nad współczesną literaturą ukraińską. Obecne publikacje, na które nierzadko powołuję się w swojej pracy, dotyczą przede wszystkim ogólnych zjawisk występujących w prozie po 1991 roku, a najczęściej odnoszą się do prozy autorów płci męskiej, dlatego też tak istotne okazało się nowe, całościowe spojrzenie na tę kwestię.

Pojawiające się w twórczości Zabuzko, Andruchowycz i Malarczuk motywy oraz tematy spowodowały, iż pisarki w swojej twórczości oddały głos podmiotom dotąd wykluczonym, w szczególności kobietom, a ich doświadczenie mogło zostać wyartykułowane. Samo pojawienie się odważnych kobiecych głosów na gruncie ukraińskiej literatury nie spowodowało jednak rewizji kanonu, a autorki, przełamując obowiązujące tabu, nierzadko spotykały się z dyskryminacją, umniejszaniem roli ich twórczości czy nawet oskarżeniami o działanie na szkodę ukraińskiej literatury.

Trzon dysertacji stanowią trzy rozdziały traktujące o metodach konstruowania tożsamości i pamięci narodowej na Ukrainie po 1991 roku: *Zakorzenie jako metoda konstruowania tożsamości w rzeczywistości postkolonialno-posttotalitarnej Ukrainy*, *Echa Wielkiego Głodu w twórczości Oksany Zabuzko i Tani Malarczuk, Stanisławów i monarchia konstytucyjna – topografia ukraińskiej pamięci historycznej*. (Re)konstrukcja tożsamości i pamięci narodowej jest to, oprócz ściśle powiązanego z samą tożsamością narodową procesu transformacji ustroju państwowego, jedno z największych wyzwań stojących przed ukraińskimi elitami intelektualnymi po 1991 roku. W prozie kobiecej, a w szczególności w omawianych przeze mnie utworach, widoczna jest próba zakorzenienia i odtworzenia narodowej topografii pamięci historycznej i losów własnego narodu. Jak starałam się udowodnić w mojej pracy, jest to odpowiedź na totalitarną praktykę wykorzeniania stosowaną przez władzę sowiecką już na przełomie lat 20. i 30. XX wieku, opisywaną w *Korzeniach totalitaryzmu* przez Hannah Arendt.

Na kanwie intymnego, cielesnego i intelektualnego doświadczenia kobiecego autorki konstruuje narrację o narodzie: pamięci, historii, tożsamości. Dokonuje się zwrot ku mikrohistorii, która, w przeciwieństwie do z reguły patriarchalnej i androcentrycznej narracji wielkiej historii, uwzględnia doświadczenie podmiotów dotąd marginalizowanych. Dokonując przesunięcia tych doświadczeń w stronę centrum, autorki narażają się na krytykę ze strony ukraińskich mężczyzn (badaczy, krytyków, publicystów, ale także innych twórców czy po prostu odbiorców). Podejmują się niełatwego zadania, jakim jest wypełnianie białych plam na ukraińskiej mapie pamięci. Aby osiągnąć ten cel, wykorzystują rozmaite strategie aktualizacji bądź konstruowania narodowych mitów. W tej sytuacji nierzadko wynika konflikt wewnętrzny – bohaterki z jednej strony nie poświęcają swojej podmiotowości

na rzecz ojczyzny, ale mimo to pozostają uwikłane w relację kobieta-ojczyzna/państwo/naród, o czym piszę w rozdziale *Ciało w ciało z patrią. O byciu kobietą w czasach przełomu politycznego*, nawiązując do zaproponowanej przez Luce Irigaray metafory *Ciało w ciało z matką*.

To dzięki skonstruowanym w dziełach literackich spichlerzach (kobiecej) pamięci i odtworzonych genealogiach, można dokonać zakorzenienia w historii narodowej oraz (mikro)historii rodzinnej, co wydaje się być fundamentem (zre)konstruowania ukraińskiej tożsamości współcześnie. Autorki stają przed ważnym zadaniem, gdyż muszą rozstrzygnąć, do której wersji historii się odwoływać – radzieckiej czy nie-radzieckiej, wokół których wydarzeń może zjednoczyć się ukraińskie społeczeństwo. Odbudowa i oddzielenie dziedzictwa własnego narodu od imperialnej spuścizny przebiega wielotorowo i jest procesem, który trwa od lat.

Interpretując zastosowane przez autorki strategie zakorzeniania w narodowej historii i zbiorowej tożsamości wydaje się, iż ukraińska strategia polityki wobec pamięci jest połączeniem dwóch postaw: bojownika ruchu oporu/męczennika walczącego ze złem oraz ofiary pasywnie doświadczającej zła. Rolą elit intelektualnych jest wyjście poza te dwie postawy; przeprowadzenie narodowego rachunku sumienia, zwłaszcza w przypadku posiadania tak niejednoznacznej i trudnej spuścizny historycznej i narodowego dziedzictwa, z jakim spotykamy się w przypadku Ukrainy. Brak takiej refleksji umacnia dotychczasową narrację, w dłuższej perspektywie nie pozwala na przepracowanie traumatycznych doświadczeń, które wybrzmiewają w kolejnych pokoleniach w zmodyfikowanej i wzmocnionej formie.

Pytanie o ukraińską tożsamość w XXI wieku, trzydzieści lat po odzyskaniu niepodległości, pozostaje nadal pytaniem otwartym i, jak starałam się udowodnić w mojej pracy, jest to kwestia niezwykle aktualna – zwłaszcza w kontekście aneksji Krymu oraz wojny we wschodnich częściach kraju. Świadczą o tym także obecne w ukraińskiej prozie kobiecej rozważania na temat (de)konstruowania tożsamości jednostki/narodu, wplatanie w fabułę istotnych wątków ze spuścizny narodowej i widoczne zmagania z kolonialną i totalitarną traumą. Głosy pisarek stanowią istotny wkład w toczące się na Ukrainie po 1991 roku dyskusje o kierunku, w jakim powinna rozwijać się ukraińska kultura i o tym, jak podołać istniejącym problemom społecznym.

Opisano 26.10.2020
Anela Rodak